**Teresa Pągowska. Głębiej niż moje wiem**

*“Zastanawiałam się, że tak – ona leży na plaży, dla mnie przynajmniej i jest bardzo zadowolona z tego, że sobie leży na słoneczku. Ten czarny but był mi potrzebny, że korespondował z głową. Najtrudniejsze w tym obrazie były dwie rzeczy: najpierw namalowałam głowę, a potem zastanawiałam się, jak ją połączyć z aktem. […] Ten obraz nazywa się Pani Budda. Ja już namalowałam Panią Buddę, ale w pastelowych kolorach, takich niesłychanie delikatnych, no i z głową też delikatną. A tu postanowiłam ją zrobić taką… taką ostrą babę”* – pisała o jednym ze swoich obrazów Teresa Pągowska.

Po ukończeniu studiów w Poznaniu, w 1950 roku przeprowadziła się do Sopotu i włączyła w działania tutejszego środowiska artystycznego. Przez czternaście lat pozostała na Wybrzeżu, prowadząc malarstwo w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (dziś ASP), która najpierw mieściła się w dziewiętnastowiecznej willi Bergera w Sopocie, a w 1954 roku została przeniesiona do odbudowywanego Gdańska. Artystka początkowo pozostawała pod wpływem kolorystów, będąc asystentką Stanisława Teisseyre’a, a potem Piotra Potworowskiego. Spotkanie z tym drugim było istotnym wydarzeniem w jej życiu twórczym – dało bowiem pewność, że eksperymentowanie jest nieodzowną częścią artystycznego procesu. To przekonanie sprawiło, że stała się jedną z najwybitniejszych polskich malarek XX wieku.

Krokiem milowym w jej karierze był udział w słynnej wystawie „Fiftheen Polish Painters”, która od-była się w Museum of Modern Art w Nowym Jorku w roku 1961. Decyzją kuratora wystawy, Petera Seltza, Pągowska weszła do nieformalnego kanonu polskiej sztuki powojennej. Pisał on o jej twórczości: „Jej abstrakcje biorą swój początek w naturze, doświadczanej w sposób intymny, w parującej ziemi, litych kamieniach, płynącej wodzie, korze drzew” . Sopocki klimat sprzyjał zainteresowaniu naturą. Spotkanie ze znanym grafikiem i plakacistą Henrykiem Tomaszewskim zaowocowało z kolei umiejętnością syntezy. Wkrótce autorka rozwinęła własny, niezwykle oryginalny styl. Swoim głównym tematem uczyniła wówczas postać człowieka – stając się jedną z najważniejszych przedstawicielek tak zwanej Nowej Figuracji w Polsce.

Sześćdziesiąt lat po nowojorskiej wystawie artystkę przypomniała Fundacja Rodziny Staraków, organizując w Galerii Spektra Art Space pokaz jej twórczości od 1960 roku po dzieła z ostatniego okresu życia.

Zaproszenie do przeniesienia warszawskiej wystawy znakomitej artystki do Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, jako jednej z pierwszych za dyrekcji Eulalii Domanowskiej, jest symbolicznym powrotem do tradycji tutejszego środowiska artystycznego, a jednocześnie podkreśleniem i docenieniem roli Te-resy Pągowskiej w historii polskiej sztuki. Któż niż ona i jej znakomita, poetycka, jednocześnie inteli-gentna i emocjonalna twórczość nadawałby się lepiej do otwarcia nowego rozdziału w historii naszej galerii, która właśnie się dla Państwa zmienia.